Nr. 188. Dnia 10 lipca. **Wtorek.** **Dnia 28 czerwca (10 lipca) 1894 r.**

PRENUMERATA.
Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.
Warunki prenumeraty podane w nagłówku numeru głównego.
Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowana być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

OGŁOSZENIA.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.
Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 1 z poł

Dziś:	7 br. męcz. syn. Felicyty.	Wschód słońca o godzinie 3-ej minut 47	Wschód księżyca o godzinie 2 minut 21 w.	Sobota: Bonawentury P. W.
Środa:	Pelagji Męczen.	Zachód „ „ 8-ej „ 21	Zachód „ „ 8 „ 15 w.	Niedziela: Henryka Cesarza.
Czwartek:	Jana Gwalberta.	Długość dnia godzin 16 „ 34	Wysokość wody na Wiśle st. 6 c. 0 (st. 6 c. 5)	Poniedz: *N. M. P. Szkaplerznej.*
Piątek:	Małgorzaty P. M.	Ubyło 0 „ 8	Dziś o godzinie 4-ej zrana ciepła 12°.	Wtorek: Aleksego W. Westyny.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517. W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313. Ogłoszenia do „Kurjera Warszawskiego" między innymi przyjmują: Ajencja Havasa w Paryżu, Rudolf Mosse, Haasenstein i Vogler A. G., tudzież wszystkie pierwszorzędne biura anonsowe za granicą.

Nadesłane.

„Złoty Ul"

Fabryka cukierków ang. owocowych i pierników poleca wyroby znane ze swej dobroci w sklepach własnych: Nowy-Świat Nr. 7, Trębacka Nr. 15, Marszałkowska Nr. 122—oraz we wszystkich znaczniejszych Handlach kolonjalnych w Warszawie i na prowincji.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Radziwója, jutro Olcha św.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków wydziału ochron oraz członków wydziału gospodarczego Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa przy ulicy Krak.-Przedm.—5¼ po południu.) — Posiedzenie członków komisji, zaproszonej do prac około projektu 5-ej serji robót kanalizacyjnych. (Biuro kanalizacji—7 wieczorem.)

Spis koni z cyrkułu łazienkowskiego. (Plac za szpitalem ujazdowskim—w godzinach rannych.)

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Lokal Towarzystwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 5—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.) — Wystawa obrazów Krywulta. (Lokal wystawy w hotelu Europejskim—od 10-ej zrana do 8-ej wieczorem.)—Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Lokal wystawy przy ulicy Nowy-Świat № 27—od 10-ej zrana do 7½ wieczorem.)— Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66—codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)—Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66—codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej zrana do 4-ej po południu.)—Wystawa etnograficzna. (Lokal wystawy przy ulicy Wiejskiej № 18, dom hr. Branickiego—od 10-ej zrana do 6-ej po południu.) — Wystawa starożytności. (Królewska № 1, róg Krak.-Przedm.—od 10-ej zrana do 6-ej po południu. Wejście kop. 15.)

Koncerty: Koncert orkiestry pod dyrekcją Adolfa Sonnenfelda. (Ogród Towarzystwa ogrodniczego przy ulicy Bagateli—wieczorem.)

Teatry: Letni: dziś „Walka kobiet" (komedja); jutro „Brahma" (balet); — Nowy: dziś „Piosenki tyrolskie" (operetka—z udziałem panny Klementyny Czosnowskiej) oraz „Ciotka Karola" (krotochwila); jutro „Sztygar" (operetka—z udziałem pań Klementyny Czosnowskiej i Puchniewskiej). (8 wieczorem.)

Teatrzyki: Bellevue (teatr lubelski): dziś „Święto we Florencji" (operetka); jutro „Święto we Florencji" (operetka);—Eldorado: dziś „Roznosicielka chleba" (obraz sceniczny); jutro „Roznosicielka chleba" (obraz sceniczny);— Wodewil (teatr łódzki): dziś „Rozkosze Warszawy" (farsa); jutro „Rozkosze Warszawy" (farsa). (8 wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 28719 rs. 17 kop. Pożyczki wydawane będą od 9—12-ej przed południem; prolongata walorów i wykupy uskuteczniają się od 9-ej zrana do 2-ej po południu i od 4—6-ej po południu.)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Graždanin* donosi, iż w ciągu bieżącego lata ministerjum finansów zajmie się szczegółowem zbadaniem działalności instytucyj lokalnych, dotyczących giełdy, spraw probierczych i podatkowych. W tym celu wyjeżdża właśnie dyrektor departamentu handlu i rękodzieł W. J. Kowalewski nad Wołgę, następnie na południe państwa, zkąd przez Odessę, Kijów, Warszawę, Libawę i Rygę powróci do Petersburga.

= *Gazeta rzemieślnicza* wydrukowała w osobnym do nru 27-go dodatku, w całości „Przepisy, dotyczące przyjęcia udziału w Wszechrosyjskiej wystawie przemysłu i sztuk pięknych w Niżnim - Nowogrodzie w r. 1896-ym, zatwierdzone przez p. ministra finansów z d. 23-go lutego r. b."

= W d. 6-ym września w szpitalu Dzieciątka Jezus odbędzie się konkurs na wakującą posadę młodszego ordynatora tegoż szpitala z działu chorób chirurgicznych.

= Według sprawozdania z przebiegu u nas epidemji cholery, zamieszczonego w *Warsz. Dniewn.*, w Warszawie do szpitala Dzieciątka Jezus w d. 6-ym lipca przybyło 3 nowych chorych, dwaj z ulicy Zakątnej nr. 1 i jeden z ulicy Stawki nr. 57, zmarło chorych 2, pozostało 31, zaś nazajutrz, t. j. 7 lipca, przybyło chorych 2—z ulicy Marszałkowskiej nr. 79 i z ulicy Rybaki nr. 2 (obadwaj z podejrzanemi oznakami choroby), zmarł 1, wyzdrowiało 2, pozostało 30. W obrębie gubernji warszawskiej w d. 4-ym lipca: we wsi Wola zachorowała 1 osoba, pozostało 3, a nazajutrz zachorowały 2, było razem chorych 5; we wsi Młociny w d. 4-ym lipca zachorowała 1 osoba i pozostała 1; w osadzie Tarczynie pozostał 1 chory; w osadzie Mogielnicy w d. 4-ym lipca zachorowało osób 6, zmarło 3, wyzdrowiały 2, pozostało 4; w mieście Gombinie w d. 4-ym lipca zachorowała 1 osoba, zmarła 1 i pozostała 1, i nazajutrz zachorowała 1, zmarła 1 i pozostała 1; w mieście Płońsku w d. 5-ym lipca: zachorowało 5, zmarł 1 i pozostało 4 chorych. W obrębie gubernji płockiej: w d. 3-im lipca w Płocku pozostało chorych 2, zaś w d. 4-ym lipca zmarł 1 chory i pozostał 1; w mieście Mławie w d. 3 i 4 lipca pozostało chorych 6; w mieście Ciechanowie w d. 3 lipca: zachorowało 6, zmarło 3, wyzdrowiało 4 i pozostało 29, w d. 4-ym zaś lipca zachorowało osób 10, zmarła 1, wyzdrowiały 3, pozostało chorych 35; we wsi Lipie w d. 3 i 4-ym lipca pozostało chorych 2. W obrębie gubernji radomskiej w d. 1 i 2 lipca: w osadzie Żarnowie zachorowała 1 osoba i pozostał 1 chory; we wsi Węglany pozostał 1 chory; we wsi Przybyszewie zachorowała i zmarła 1 osoba; w mieście Końskich zachorowały 4 osoby, zmarła 1, wyzdrowiały 2 i pozostało 4 chorych.

= Na skutek wniosku konsystorza rzymsko-katolickiego, kasa miejska odebrała polecenie zażądać z kapitału katahumenów, znajdującego się w depozycie kantoru banku państwa, kwoty rs. 35 dla wydania tytułem wsparcia dwojgu neofitom, mężczyznie i kobiecie, którzy obecnie z żydowskiej przeszli na wiarę katolicką.

= Na kwartalnej sesji cechu kowali przyjęci zostali w poczet majstrów pp.: Roman Kamiński i Stanisław Karnkowski. Bilans tak się przedstawia: remanent z ostatniej sesji rs. 789 kop. 89; dochód w ciągu kwartału sprawozdawczego wynosi rs. 223 kop. 50. Pozostaje na kwartał następny rs. 823 kop. 83.

= Z powodu robót kanalizacyjnych ulicę Nalewki od Muranowa do Franciszkańskiej dla ruchu kołowego zamknięto.

= Z Ems dochodzą nas wiadomości, że po odbytej pomyślnie kuracji J. E. ksiądz arcybiskup warszawski udaje się d. 13-go b. m. do Salzburga, zkąd wróci do Warszawy w końcu lipca.

= **Z teatru i muzyki.**

* Na scenie teatru Letniego odegrana zostanie dzisiaj komedja Scribego „Walka kobiet".

* Dzisiaj w teatrze Nowym dane będzie widowisko, złożone z operetki „Piosenki tyrolski" i „Ciotki Karola"

W krotochwili tej wystąpi p. Śliwiński po raz ostatni przed wyjazdem na urlop.

* Jutro odtańczony będzie w teatrze Letnim balet p. t. „Brahma", w Nowym zaś ukaże się po raz trzeci operetka Zellera „Sztygar".

= Kolonje letnie.

W sobotę koleją wiedeńską, o godz. 8-ej m. 25 rano, wyjechali na drugi sezon do Dzierzbic chłopcy w liczbie 25-iu.

Tegoż dnia koleją wiedeńską o godzinie 9-ej m. 5 wieczorem przyjechali po czterotygodniowym pobycie chłopcy z kolonji Psary w liczbie 40-tu.

Mimo długiej podróży dzieci wyglądały bardzo dobrze; za wzorowe sprawowanie się chłopcy otrzymali naszywki różnokolorowe na rękawach bluzek i, naturalnie, z odznaczenia tego byli bardzo dumni...

W ogóle gromadka psarska pod każdym względem robiła bardzo dobre wrażenie; duża w tem zasługa panów dozorców Chmielewskiego i Suligowskiego.

Chłopcy w podróży od Psar przez Łęczycę do Kutna byli, jak lat poprzednich, serdecznie a suto podejmowani przez pp. Górskich w Leszczynku.

W godzinę po kolonji Psary tą samą drogą przybyły dziewczynki w liczbie 25-iu z Chełma pod Gorzkowicami.

I tu porządek, ład, wygląd dobry i wesołość dzieci doskonale świadczyły o pomyślnych warunkach bytu ich w Chełmie i o wzorowym kierunku w dozorowaniu tej gromadki; zarząd kolonji i dozór nad dziećmi należą tu do panny Markollówny.

Przybytek na wadze okazał się tu także po większej części zadowalniający.

Przy wyjazdach kolonij i przy powrotach dzieci obecni są zawsze właściwi lekarze-delegaci i osoby, do zarządu kolonij należące.

Rodzice dzieci są zawiadamiani zawsze o dniu i godzinie powrotu dzieci, powinni też oczywiście przybywać w terminie tym na dworzec.

Otóż wkradać się tu zaczyna bardzo brzydkie niedbalstwo ze strony rodziców; pewna ich liczba nie przychodzi na powitanie dzieci, wiedząc, że zarząd kolonji bez dozoru do domu dzieci samych nie puści.

Zjawisko to zasługuje na najsurowszą naganę...

= Z rynku pieniężnego.

Przez dwa tygodnie z górą wisiała chmura nad tutejszym światem finansowym, z której, na szczęście, mały deszcz spłynął.

Pod koniec z. m. bowiem gotówka tak łatwa i płynna, od razu gdzieś znikać zaczęła i pomimo silnego napływu pieniędzy, jaki zwykle w terminie świętojańskim do kas Banków następuje, nie można było opędzić potrzeb bez ofiar chwilowych.

Teraz dopiero nastąpiło względne objaśnienie tego faktu.

Otóż zarządy kolejowe w myśl rozporządzenia ministerjum finansów obowiązane są w terminie płatności kuponów fundusze, na ten cel przeznaczone, wpłacić do kasy Banku Państwa.

Jeżeli uwzględnimy, że na ten cel potrzeba było przeszło dwóch miljonów rubli, i uwzględnimy zapotrzebowanie ze strony jarmarku wełnianego, zrozumiemy przyczynę ścieśnienia rynku pieniężnego.

Jeszcze dotychczas rynek nie przyszedł do należytej równowagi i skutkiem tego podniesiona w ostatnich dniach stopa procentowa utrzymaną została.

= Wyścigi w Moskwie.

Program gonitw d. 6-go b. m. obejmował między innemi dwie nagrody po rs. 1,500.

W pierwszej gonitwie brało udział 7 trzylatków, a wśród nich „Liliput" L. hr. Krasińskiego, który przyszedł drugi do mety; był on ogólnym faworytem.

Następna gonitwa „Herbelewska", także o nagrodę rs. 1,500, była przeznaczona dla koni trzyletnich i starszych wszystkich krajów; dystans 2½ w.

Pierwsza do mety przyszła „Stella" stadniny rządowej derkulskiej; drugą na długość szyi była „Madame de Saint-Valliers" p. L. Grabowskiego.

Totalizator nie przyjmuje tu stawek na konie rządowe, które też w programie są oznaczone zerem.

= Kanalizacja i wodociągi.

Odroczone z przeszłego tygodnia posiedzenie komitetu budowy kanałów i wodociągów odbędzie się w piątek, d. 13-go b. m., o godzinie 7½ wieczorem, w biurze zarządu przy ulicy Królewskiej **nr. 41.**

Przewodniczyć zebraniu będzie p. prezydent Bibików.

Dzisiaj w temże samem biurze o godzinie 7-ej wieczorem odbędzie się ostatnie posiedzenie komisji zaproszonej do prac około projektu piątej serji robót.

Na odbytej wczoraj konkurencji na dostawę szluz i kranów pożarnych dla wodociągów praskich utrzymała się firma braci Gajsler, której oferta po rozpieczętowaniu okazała się najniższą.

Główny inżenier kanalizacji odstąpił od projektu wybudowania rezerwuaru wysokiego ciśnienia przy hallach targowych, jakie stanąć mają na placu koszar Mirowskich.

Rezerwuar ten wchodził już w program czwartej serji robót, ze względu jednak na potrzebę zaprowadzenia wodociągów na Pradze, sumę 270,000 rs. użyto na ten cel ostatni.

Obecnie p. Lindley przedstawił inny plac, na którym rezerwuar może być wzniesiony, mianowicie posesję, należącą do byłej konsumcji przy ulicy Leszno.

Położenie tego terytorjum na wysokości 120 metrów nad poziom Wisły zupełnie się ku temu nadaje.

Przeszkodę tu stanowić może okoliczność, iż plac nie należy do miasta i wymaga dopiero przeprowadzenia odpowiedniej tranzakcji z zarządem wojskowym.

Dowiadujemy się, że personel biura pomiarowego w miarę kończących się robót na mieście ulegać będzie stałej redukcji.

Liczbę inżenierów i geometrów w ostatnich czasach już zmniejszono.

= Wisła.

Poziom wody na Wiśle obniżył się do stóp 6-iu cali 2.

Dzięki nader pomyślnym warunkom, ruch spławowy jest niezwykle ożywiony.

W ciągu ubiegłego tygodnia pod Warszawą przepłynęły tratwy z budulcem, przeznaczonym do Gdańska, wartości 165,000 rs.

Przybyło też czterdzieści berlinek, ładowanych cegłą ogniotrwałą i żelazem.

Komunikacja z Saską Kępą jest już zupełnie prawidłowa.

= Kradzieże.

Ludwikowi Czerwińskiemu, zamieszkałemu w domu pod № 86-ym przy ul. Marszałkowskiej, skradziono zegarek srebrny. Obwiniony o tę kradzież szewc, Tomasz W., ukrył się i obecnie jest poszukiwany. — Seweryn Żmudzik zameldował, iż w czasie pobytu na targu na Sewerynowie wyciągnięto mu z kieszeni zegarek srebrny kryty, oszacowany na rs. 15. — Z podwórza domu pod № 79-ym przy ul. Jerozolimskiej skradziono siedem kur. Rozwinięte poszukiwania wykryły, iż kradzieży dopuścił się niejaki Karol Sztykiel, od którego jednę kurę odebrano.

= Po pijanemu.

W ubiegłą niedzielę woźnica prywatny, Adam Paciorowski, znajdujący się w stanie nietrzeźwym, poszedł kąpać się w Wiśle.

Zaledwie stanął w wodzie, gdy padł rażony atakiem apoplektycznym.

Odwieziono go w stanie groźnym do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Z huśtawki.

Na Saskiej Kępie 16-letnia Ewa Jungowiczówna, huśtając się, spadła i złamała nogę.

Poszwankowaną odwieziono do rodziców, zamieszkałych na Nowej Pradze.

= Przy bilardzie.

W ubiegłą niedzielę ślusarz, Karol Kirchner, grając w restauracji Krawczyńskiego za rogatką wolską w bilard, został przez partnera nieumyślnie uderzony kijem w oko, które wypłynęło.

Poszwankowany leczy się w własnem mieszkaniu przy drodze Górczewskiej.

= Utonięcia.

We wsi Ciszyca 6-letnia Marja Wilczkówna, bawiąca się nad stawem, wpadła w wodę i utonęła.

W pobliżu fortu № 13 pracujący przy koszeniu siana na gruntach Elsterowa, niewiadomy z nazwiska mężczyzna kąpał się w kanale i, natrafiwszy na głębinę, poszedł na dno.

Wczoraj też na Bielanach handlujący, Szmul Szoller, podczas kąpieli na otwartej Wiśle, został porwany falą i w oddaleniu od brzegu utonął.

Co do wypadku w Elsterowie, w celu stwierdzenia tożsamości topielca, wdrożono śledztwo.

= Samobójstwo.

Wczoraj, w ustępie domu pod № 43-im przy ul. Ogrodowej, znaleziono zwłoki jakiegoś młodego człowieka, który przez powieszenie pozbawił się życia.

Po przeprowadzeniu śledztwa, okazało się, iż samobójcą był 15-letni chłopiec, Władysław Milman, zamieszkały pod № 46-ym przy ul. Chłodnej.

Przy denacie znaleziono list do rodziców, objaśniający przyczynę rozpaczliwego kroku.

= Pożary pod miastem.

W Nowej Wsi za rogatką grochowską spłonęły zabudowania, należące do Karola Grossa.

We wsi Janówek Nowy zgorzały budynki Ignacego Cichonia.

Przyczyny pożarów nie wykryto.

+ Wspomnienie.

Dnia 3-go b. m. zmarł we Włocławku ś. p. ks. Florjan Kosiński, prałat katedry tamtejszej, oficjał jeneralny djecezji kujawsko-kaliskiej i proboszcz parafji w Piotrkowie.

Zmarły prałat święcenia kapłańskie otrzymał w r. 1832-im, przez lat pięć był wikarjuszem w Lubrańcu, zaś przez lat 37 proboszczem w Licheniu.

Prałatem kapituły został w r. 1875; od r. 1873 do 1875 zajmował stanowisko administratora djecezji kujawsko-kaliskiej.

Z powodu wyjazdu J. E. ks. biskupa Bereśniewicza na kurację do Woerishofen, a następnie może i do Rzymu, nabożeństwo żałobne celebrował zarządzający tymczasowo djecezją kujawsko-kaliską J. E. ks. biskup-sufragan Kossowski.

+ Kasa przemysłowców.

Korespondent nasz z Lublina pisze:

„W ubiegły piątek odbyło się tutaj zgromadzenie reprezentantów kasy pożyczkowej przemysłowców lubelskich, zwołane do rozpatrzenia czteromiesięcznego bilansu i wyboru kandydatów na 17-tu nowych reprezentantów, ponieważ według świeżo wprowadzonej zmiany ustawy liczba reprezentantów powinna się zwiększać w stosunku 3% do przybywającej ilości członków, gdy dotąd przedstawicieli członków było tylko 50 dożywotnich.

Bilans wykazał, że w ciągu pierwszych czterech miesięcy bieżącego roku przybyło członków 90 z kapitałem rs. 2,237 kop. 60, ubyło zaś 73 z kapitałem rs. 3,342 kop. 9, a kapitałów na lokację prywatną wniesiono rs. 315,687 kop. 52, odebrano zaś rs. 216,403 kop. 41.

W tymże okresie czasu wydano pożyczki: pod weksle solidarne rs. 326,057, na papiery procentowe rs. 199,856 kop. 50, na udziały rs. 3,967, na przekazy kolejowe rs. 5,913 kop. 44.

Do długów wątpliwych przeniesiono rs. 735, na koszty sądowe wydatkowano rs. 629 kop. 34, administracja kosztowała rs. 2,526 kop. 90.

Sprawozdanie reprezentanci przyjęli do wiadomości, a co do wyboru kandydatów na nowych reprezentantów niektórzy z obecnych domagali się, ażeby wydrukować listę wszystkich członków, zawczasu ją rozdać reprezentantom i potem dopiero wyznaczyć zebranie do przegłosowania kandydatów, których reprezentanci wybiorą z owej listy.

Ponieważ wniosek ten nie znalazł jednomyślnego potwierdzenia, przeto poddano go pod głosowanie i na zasadzie większości głosów upadł, zgromadzeni przeto wygotowaną już przez zarząd listę kandydatów akceptowali albo ją zmienili i poddali pod głosowanie, a domagający się wydrukowania listy — wstrzymali się od głosowania.

Tym sposobem lista kandydatów, wskazanych przez zarząd, przeszła całkowicie i ogólne zebranie, które ma nastąpić w niedługim czasie, wybierze z niej 17-tu reprezentantów.

Z początkiem r. p. część dawniejszych reprezentantów ustąpi i ogólne zebranie znów powoła innych albo tych samych, gdyż zmiana ustawy zniosła dożywotność przedstawicieli kasy."

+ Wyścigi cyklistów.

W niedzielę lubelski klub cyklistów, utworzony w r. z. urządził pierwsze wyścigi.

Start odbywał się na szosie zamoyskiej w Leśniczowce, odległej o 3 wiorsty od Lublina; tu ustawiono też ławki dla publiczności, mające zastępować trybuny, oraz loże.

Pierwszy wyścig „gościnny" z powodu złego stanu szosy zredukowano z 30 wiorst na 25, t. j. na 12½ wiorsty w obie strony.

Pierwszy przybył do mety p. Horodyński (żeton złoty), w 58 min. 30 sek.; drugi p. Michajłow z Warszawy (żeton srebrny) o 2 m. sek. 10 później, trzeci p. Moller z Warszawy (żeton bronzowy), czwarty p. M. Barański z Radomia (żeton bronzowy).

W wyścigu „otwarcia Towarzystwa", wiorst 20, dla cyklistów lubelskich oraz tych członków innych klubów, którzy dotychczas nie zdobyli żadnej nagrody, pierwszy przybył do mety p. Gerlach z Warszawy w 47 m. 30 s. (żeton złoty), drugi p. Mikołaj Bogolubski z Radomia w 47 m. 36 s. (żeton srebrny), trzeci p. S. Bogacki z Warszawy (żeton bronzowy), czwarty p. J. Trąbczyński z Warszawy (żeton bronzowy).

Do wyścigu „zachęty", przeznaczonego wyłącznie dla lublinian, zapisało się 9-iu cyklistów, lecz do startu stanęło tylko pięciu. Pierwszy przybył do mety p. E. Żmigrodzki w 25 m. 3 sek. (żeton złoty), drugi p. Kiesewetter w 25 m. 30 s. (żeton srebrny duży), trzeci p. M. Krokowski w 25 m. 57 sek. (żeton srebrny mały), czwarty p. T. Głowacki (żeton bronzowy), piąty p. A. Timme (żeton bronzowy).

+ Dla chorych.

Z Końskich piszą do nas:

„W naszem mieście z inicjatywy p. Hermana Grundmana i pod jego przewodnictwem istnieje od lat dwóch komitet damski do wspierania i udzielania pomocy ubogim, chorym kobietom.

Komitet ten, do którego należą: przewodniczący Grundman, jego pomocnica, R. Singer, kasjerka Rafałowiczowa, kontrolerka Wiślicka, oraz panie: ...ska, Naparsten, Wenslerowa, Rosenowa, Białe... Fersterowa i Grundmanowa, odwiedza chorych c... dzień, wspiera itd.

Z tego powodu wszystkie panie, do komitetu ...żące, zasługują na podziękowanie publiczne.

Oby ten przykład zachęcił panie w innych ...stach do naśladownictwa."

+ Echa łódzkie.

Korespondent nasz z Łodzi pisze pod d. ... lipca:

Drożyzna ziemi i placów wzmaga się i po za gr...cami gruntów miejskich w pobliżu Łodzi.

Z chwilą nabycia 10-włókowego folwarku „...wice" pod Koluszkami, ulubionej miejscowości ...kich letników, przez przemysłowca tutejszego p. Silbersteina za 50,000 rs. i zniesienia letnich ...szkań w tym zacisznym i miłym kąciku, cena s...dnich posiadłości wzrosła w dwójnasób.

Wiemy o kilku znanych mieszkańcach Łodzi, ...rzy w niedalekiej od Lisowic wiosce Tworzy... nabyli parę morgów ziemi celem wzniesienia własnych siedzib na letnie miesiące.

Za morgę płacono do 500 rs.

Kościół parafjalny świętego Krzyża otrzymał w ...dniach nową ozdobę do bocznego ołtarza, mian...cie: obraz świętego Stanisława biskupa, wyko... przez artystę malarza pana Buchbindera z War...wy, znanego z prac religijno-kościelnych.

W dniu wczorajszym w domu trzypiętrow... Müllera przy ulicy Mikołajewskiej runęła ...szczytowa w bramie.

Dom zaczęty w przeszłym roku, pokryty da... od miesiąca, postawiony był z dobrego mat... przy normalnej konstrukcji i dozorze techniczny...

Powodem wypadku więc tym razem była ... nieoględność właściciela domu, który przed ... dniami rozpoczął wywózkę gliny, kopiąc dół w ...mie do samego spodu fundamentu.

Nie dosyć na tem, glinę tę składano na ś... szczytową, która pozbawiona tym sposobem wew... oporu, pod naciskiem ciężaru z zewnątrz zarys... się, a następnie runąć musiała.

Na szczęście wypadku z ludźmi nie było.

Natychmiast przedsięwzięto możliwe środki o...żności.

Jak dowiaduje się *Lodz. Ztg.*, centralny dworz... stacji Koluszki ma stanąć w niedalekiej przysz...

Plany i kosztorysy będą wkrótce wysłane ... twierdzenia ministerjum dróg i komunikacyj, ... wa zaś rozpoczęta ma być z wiosną roku przysz...

Na stacji trzech linji kolei warsz.-wied.—fabr.-... kiej i dąbrowskiej stanie w Koluszkach nieop... prowizorycznego nowy gmach stacyjny, łączący ... bie wszystkie warunki wygody i komfortu, na ... technika budowlana zdobyć się dziś może.

+ Grad.

W d. 5-ym b. m. niepamiętna od dawna bu... trwająca kilka godzin, przeszła nad okolicami P... rowa i Św. Anny.

Szkód zrządzonych na razie obliczyć trudno ... folwarku Knieja należącym do dóbr Dąbrowa-Z... na, grad doszczętnie zniszczył łany żyta i grochu.

Wielkość gradu dochodziła włoskiego orzecha.

Na rzece znajdowano masy zabitego ptactwa.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 11-go lipca, o godzinie 11-ej przed południem, w g...chu resursy obywatelskiej przy ulicy Krak.-Przedm. № 6... odbędzie się posiedzenie uczestników Kasy zaliczkowo-w...dowej emerytów warszawskich, na którem będą przyjmo... wkłady, udzielane pożyczki i zaliczenia.

— D. 11-go lipca, o godzinie 5½ po południu, w Towa...stwie dobroczynności, odbędzie się posiedzenie członków ... działu wsparcia.

NEKROLOGJA.

Ś. P.

Elżbieta z Majewskich Kwicińska,

WDOWA,

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakr...mentami, rozstała się z tym światem w m. Skierniewicach dnia 7 lipca 1894 r., przeżywszy lat 77. Pozostali w głęb...kim smutku synowie, córka, synowe, wnuki i wnuczki ...praszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne na...bożeństwo, odbyć się mające dnia 10-go lipca, to jest w wtorek, o godzinie **11-ej** przed poł., w kościele parafjalnym w Skierniewicach, a następnie na wyprowadzenie zwłok zaraz po skończonem nabożeństwie, w tymże dniu i z tego kościoła na cmentarz miejscowy. 3175

† Ś. p. Teodor Pfeffer,

b. majster piekarski i obywatel m. Warszawy, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 75, zasnął w Bogu w majątku syna Piskrzyn, w powiecie opatowskim. Pozostała w głębokim smutku żona, syn, synowa i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy przy cmentarzu ewangelicko-augsburskim do grobu familijnego, dnia 11 lipca, to jest we środę, o godzinie **6-ej** po południu.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 3182



Ś. P.

AUGUST BERKE,

b. majster murarski i obywatel m. Warszawy, opatrzony św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 7 lipca 1894 r., przeżywszy lat 81. Pogrążeni w głębokim smutku: żona, synowie, córki, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie, odbyć się mające dnia 9-go lipca, to jest w poniedziałek, o godzinie **10 i pół** zrana, i we wtorek o godz. **10 i pół** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu, t. j. we wtorek, z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski do grobu familijnego.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 3178

† Wszystkim, którzy odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki drogiego męża i ojca naszego



Ś. P.

RUDOLFA EWESTA,

składamy serdeczne „Bóg zapłać". 3166

RODZINA.

B. P.

Flora z Bernsteinów Leonowa Brodzka,

zmarła w Berlinie d. 8 lipca,

o czem w głębokim smutku pogrążeni: ojciec, mąż, dzieci, brat, szwagier, bratowe i pozostała rodzina zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych.

O dniu pogrzebu w Warszawie po sprowadzeniu zwłok, osobne ogłoszenia nastąpią. 851

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

ZDROWIE OJCA ŚW.

Rzym 9-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — Ojciec święty ma się gorzej. Podobno zewsząd zwoływani są kardynałowie.

Wiedeń 9-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Informacje, zasięgnięte w tutejszej nuncjaturze, są zgodne z niepomyślnemi wieściami o stanie zdrowia Ojca św.

ODROCZENIE FERYJ.

Londyn 9-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Rząd postanowił, iż członkowie izby gmin nie rozjadą się na ferje letnie, dopóki sprawa koreańska grozić będzie dalszemi powikłaniami. (Rząd angielski mniema, iż interesy handlowe Anglji na Wschodzie są zagrożone przez wypadki w Korei; *przyp. red.*)

BIL SALISBUREGO.

Berlin 9-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Jeden z wybitniejszych członków urzędu spraw zewnętrznych zapewnił naszego korespondenta, iż rząd niemiecki pochwala ostatnią odpowiedź Rosebery'ego, dotyczącą bilu Salisbury'go. (Odpowiedź ta brzmi jak następuje: „Słyszałem z najwyższem ubolewaniem, iż lord Salisbury całą swoją powagą popiera mniemanie, jakoby Anglja była punktem, w którym ogniskują wszystkie ohydne zamachy dokonywane na lądzie stałym, tak jakbyśmy byli narodem, popierającym, a przynajmniej tolerującym zamachy anarchiczne. Lord Salisbury oświadczył, iż zamach na Carnota był uplanowany w Anglji. Jest to poprostu plotka dziennikarska, której lord Salisbury nie powinien był powtarzać. Nic nie może być powiedziane gorszego i szkodliwszego w parlamencie angielskim nad to, co były minister spraw zewnętrznych oświadczył głośno i wyraźnie: Anglja jest przecież schronieniem dla zagranicznych morderców. Nic szkodliwej na nasze stosunki z Europą wpłynąć nie może. Być może, że zbrodniarze z lądu stałego zjeżdżają się do Anglji, czy podobna jednak winić za to rząd angielski? Jako stojący u steru rządu najsolenniej zapewnić mogę, iż Anglja, o ile może, zbrodniom przeszkadza. Zapewnienia takie z czystem sumieniem dzisiejszy rząd angielski prześle do wszystkich urzędów zagranicznych lądu stałego.

Berlin 9-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Z powodu bilu Salisyury'ego niemieckie sfery urzędowe zapewniają, iż rząd niemiecki zaakceptuje wszelkie obostrzenia, dotyczące wylądowywania na terytorjum angielskie cudzoziemców podejrzanych, jeżeli obostrzenia te nie będą stały w sprzeczności z obowiązującemi artykułami prawa międzynarodowego i jeżeli będą możliwe do zastosowania w praktyce. W organizacji międzynarodowego biura obserwacyjnego w Genewie rząd niemiecki nie weźmie udziału, jak o tem już oddawna dzienniki urzędowe zapewniały.

KSIĘGA ZIELONA.

Rzym 8-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. Warsz.)* — W izbie deputowanych minister spraw zewnętrznych, baron Blanc, rozdał księgę zieloną, dotyczącą rokowań rządu włoskiego z rządem Stanów Zjednoczonych o uregulowanie emigracji włoskiej do Stanów Zjednoczonych.

ARESZTOWANIA.

Belgrad 9-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — W Niszu uwięziono nieznanego człowieka, który zajmował się propagandą anarchiczną.

Marsylja 9-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Dokonano tu nowej serji aresztowań. Uwięziono siedmiu anarchistów, tworzących bandę fałszerzy monety.

Paryż 9-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Ferrero ogłasza w *Figarze* osiem listów Caseria fantastycznej treści. Z listów tych widoczny jest ścisły stosunek pomiędzy anarchistawi francuskimi a zagranicznymi.

Roubaix 9-go lipca. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Lud zlynczował tu anarchistę Marcelli'ego, który wołał: „Niech żyje Caserio!".

Paryż 9-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Dzienniki radykalne bardzo żarliwie krytykują świeżo zaprojektowane prawa, dążące do walki z anarchją. Dzienniki umiarkowane doradzają działać z umiarkowaniem, a przedewszystkiem domagają się reorganizacji policji.

Paryż 9-go lipca. *(Telegram Ajencji półn.)* — Ministrowie zredagowali już projekty do praw, dążących do walki z anarchją. Winni apologji przestępstw anarchicznych oraz podburzania do czynów przemocy oddawani będą pod sąd policji poprawczej.

Paryż 9-go lipca. *(Tel. Ajencji półn.)* — Wypracowany przez radę ministrów pod przewodnictwem prezydenta rzeczypospolitej, Casimir Periera, projekt o ściganiu anarchistów składa się z czterech artykułów. W pierwszym artykule przewidziano wypadki, w których winnego należy oddać pod sąd poprawczy. Artykuł drugi zawiera przepisy o zapobieganiu propagandy anarchistów. Artykuł trzeci postanawia, że anarchiści, skazani na zamknięcie w więzieniu przez rok jeden lub na termina dłuższe, winni odsiadywać karę w odosobnieniu, a po uwolnieniu z więzienia winni być deportowani. Artykuł czwarty opiewa, że rozgłaszanie procesów anarchistycznych karane będzie więzieniem.

ZAMACH.

Florencja 9-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Na redaktora Barazzoulli napadło dwóch ludzi uzbrojonych w sztylety. Barazzouli, dobywszy rewolweru odparł skutecznie napastników.

EKSPLOZJE.

Pilzno 9-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Dziś w nocy przed piwiarnią niemiecką eksplodowała bomba. Wybuch z obu stron ulicy podruzgotał 300 szyb. Trzech ludzi ranionych.

Pilzno 9-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. Warsz.)* — Przed gmachem sądowym zdołano ugasić w porę bombę, złożoną tam przez nieznanego złoczyńcę.

WOJNA W KOREI.

Londyn 9-go lipca. *(Tel. Aj. półn.)* — Ze Seul donoszą, że do Korei przybył jeszcze jeden oddział wojska japońskiego, złożony z 1,000 żołnierzy.

Londyn 9-go lipca. *(Tel. Aj. półn.)* — Ze Seul donoszą, że poseł japoński w d. 3 czerwca przedstawił nowe żądania swojego rządu.

ZABURZENIA KOLEJOWE.

Chicago 9-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — W Hammond zburzono stację telegraficzną. Kilka pociągów wykoleiło się na przeszkodach, które wichrzyciele złożyli na szynach. Jeden wagon salonowy spłonął doszczętnie od podłożonego ognia. Stowarzyszenie Pensylwańskie straciło już 667 wagonów.

Berlin 9-go lipca. *(Tel. Ajencji półn.)* — Rada związkowa odrzuciła projekt pozwolenia na powrót zakonu Jezuitów a przyjęła projekt rządu bawarskiego, żądający pozwolenia zakonowi redemptorystów na powrót w granice Niemiec.

Paryż 9-go lipca. *(Tel. Aj. półn.)* — Sąd uwolnił jenerała Edona od odpowiedzialności za to, że oglądając broń zabił wypadkowo podwładnego porucznika.

Avignon 9-go lipca. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Zdarzyło się tu pięć wypadków cholery.

Wiadomości zagraniczne.

Wiedeń, 6-go lipca.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

(Turystyka.—Nowe operetki.—Francuz o Austrji.)

Pisałem o tem w *Kurjerze,* powiedziałby Andriolli, gdyby był doczekał, że oto poważne towarzystwo stwarza nareszcie uzdrowisko, ze wszystkiem, co do tego należy, w Raguzie.

Gmina, profesor Schröetter, dyrekcja Lloyda zbierają—w znacznej części już zebrali—400,000 złr. i zakładają „akcyjne Towarzystwo hotelowe i uzdrowiskowe Raguza-Cattaro"; umyślne podróże odbywali założyciele i doszli do przekonania, że są tam kraj, klimat, warunki urocze na uzdrowisko przez cały rok, w lecie kąpiele morskie, w zimie klimat łagodny wśród wspaniałej nie więdnącej wegetacji. Za kilka lat będą tam ciągnęły roje anglików i amerykanów; Cerkwenica kroacka i Raguza dalmacka zakasują Abbazję.

Im mniej umie Wiedeń starać się o obcych gości, tem więcej zaczynają się starać o nich Tyrol i Styrja.

W Grazu odbędzie się w d. 1-ym września kongres i wystawa zawodowa, których zadania określa program: zapoznać się z tem, co uczyniono w Szwajcarji i Norwegji w celu przyciągania turystów i gości na dłuższy czas przybywających; zabrać się do podobnej działalności.

Najpraktyczniej bo urządzają się wszelakie wiedeńskie towarzystwa śpiewacze. Z upodobania są turystami, a podróżują zadarmo z funduszów, których im zawód śpiewaczy dostarcza. Towarzystwo śpiewacze kolejowców wyrusza pojutrze do Danji, Szwecji, Norwegji; dawać będzie koncerty i wieczornice, a dochód z nich pokrywa koszty podróży. Instrukcja dla członków poucza: pakunków brać jaknajmniej, humoru jaknajwięcej.

Już napewno na jubileusz Straussa 15-go października wystawi teatr An der Wien nową jego operetkę „Jabuka", (święto jabłkowe w Serbji). W Carltheater zapowiedziano powódź małych operetek: Boucheroux Mars „Les Forins", muzyka Varney'a; Neumann „Królowa Gamarra"; Müller „Lady Charletan", Walzel - Stern „Książę Malachow" i inne. Przez pierwszą połowę września gościć tam będzie hiszpańskie towarzystwo Zarynella; przedstawiać ma operetki: „La Gran vie", „Cavalleria rusticosiciliana" i inne.

Nadeszła tu z Paryża zajmująca książka. Francuzi biorą się na serjo do nauki geografji. Dzieło nosi tytuł „Austrja teraźniejsza", autor Raoul Chélard. Autor ten zamierzył wydać tom o każdem państwie europejskiem na podstawie własnych na miejscu robionych studjów przy pomocy uczonych każdego państwa. Całość będzie się nazywała: „Mocarstwa pod koniec XIX-go w." Tom o Austrji zawiera istotnie niektóre nowe studja: np. o francuskiem pochodzeniu znacznej części szlachty austrjackiej, o teatrze francuskim w Wiedniu w XVIII w., o gospodarstwie, o politykach, o walce narodowościowej, o parlamencie i kolonji francuskiej w Wiedniu. Autor umie pisać. Przypomnę tu niedawne odkrycie, że pierwsi osadnicy rzymskiej Vienna byli galijskiego pochodzenia. Coś tam z pierwotnej krwi dotąd zostało.

A.

*

Berlin, 8-go lipca.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.)*

(Ferje.—Odkrycie.—Morderstwo).

Wakacje w szkołach tutejszych rozpoczęły się w dniu wczorajszym. Termin to długo wyczekiwany przez rodziców, pragnących wyjechać na wieś w góry, nad morze itd. To też od rana do późnego wieczora na dworcach wrzało wczoraj jak w ulu od osób wyjeżdżających, a formalne ataki przypuszczano do pociągów.

Komitet tutejszy zajmujący się wysyłką dzieci ubogich na kolonje letnie w r. b. wysłał dzieci 3,070 mianowicie 710 do solanek, 600 nad morze, 610 na wieś, 1,150 do półkolonji. Zakres czynności komitetu, czynnego od r. 1880-go, powiększa się corocznie. Wydatki w r. b. obliczono na 100,000 m.; zwiększyły się one w stosunku do wydatków zeszłorocznych o 8,000 marek.

Przy reparacji starożytnego kościoła Panny Marji, pamiętającego czasy katolickie, znaleziono w sklepieniach i na poddaszach kościoła znaczną ilość cennych obrazów, które odświeżone stanowić będą ozdobę świątyni. Jest w ich liczbie ciekawy nader portret jenerał-adjutanta szwedzkiego i polskiego Jerego Sparra z XVII w., kopja „Madonny" Rafaela, „Madonny" Gwido Reniego i „Złożenia do grobu" Paola Veronese.

Zmarł tutaj słynny orjentalista, profesor August Dilman. Urodzony r. 1823-go w Illingen pod Maulbronn pierwsze studja na niwie języków wschodnich odbył pod kierownictwem profesora Ewelda w Tubyndze, które następnie uzupełnił w Paryżu, Londynie i Oksfordzie. Był znawcą wyśmienitym języka etjopskiego, którego tajniki odsłonił w swoich dziełach.

W r. 1852-im osiedlił się jako docent prywatny w Tubyndze, w r. 1854-ym objął katedrę po Olshansenie w Kielu, gdzie otoczył się gronem idących śladami jego uczniów; w r. 1864-ym powołany został na katedrę języków wschodnich w Giessen; w r. 1869-ym na katedrę, opróżnioną przez śmierć profesora Hengsterberga w Berlinie. Tutaj wykładał egzegezę Pisma św. starego i nowego testamentu, aż śmierć przerwała skrzętną i pilną jego pracę. Niełatwo przypadnie Dillmanna zastąpić.

Sensacyjne morderstwo popełniono wczoraj około godziny 5-ej po południu w Schönebergu, na kobiecie, trudniącaj się handlem po domach, niejakiejś Bercie Lange. Pewien stolarz, wracając około godziny 5½ do domu, dostrzegł na środku ścieżki, wiodącej przez rozległe pole żytnie, ciało kobiety, leżące w kałuży krwi, słabe jeszcze dające znaki życia. Pomoc śpieszna nie potrafiła już ofiary mordu uratować, która miała główną arterję na szyi przebitą dwoma pchnięciami noża, który odnaleziono zakrwawiony w pobliżu. Całą twarz ofiary pokrywała skrzepła krew. Mordercy dotąd niema ani śladu; zdaniem ogólnem—chciał on gwałtu dopełnić na kobiecie, a napotkawszy na opór, zamordował. Berta Lange liczy lat 35 i od lat pięciu była zamężną, lecz bezdzietną. Ciało po zwykłych oględzinach policyjnych, lekarskich i sądowych odesłano do morgi miejskiej,

K.

*

Rzym, 6-go lipca.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.)*

(Z Watykanu.)

Wczoraj Ojciec św. przyjmował urzędownie nowego posła belgijskiego przy Stolicy św. p. de Bounder de Melsbroech, który złożył listy wierzytelne; dawał także posłuchanie księdzu Wincentemu Calvo y Valero, biskupowi Kadyksu w Hiszpanji.

Królowa-rejentka hiszpańska hojną ręką sypnęła w tych dniach orderami między prałatów i urzędników watykańskich. Marszałek dworu papieskiego monsignor Della Volpe dostał wielką wstęgę orderu Izabeli katolickiej.

Ojciec św. mocno jest uradowany z nawrócenia się na wiarę katolicką głośnego pastora metodystów amerykańskich, p. Fischera.

Zdaje się, że izba poselska, która prace swoje w tych dniach przyśpieszyła, będzie mogła zupełnie je ukończyć w poniedziałek i odroczyć się do jesieni. Bardzo być może, iż Crispi rozwiąże ją przed nowym rokiem z powodu jej niesforności, i że nastąpią nowe wybory jeneralne.

D.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 9-go lipca. *(Telegram pryw. Kurjera Warsz.)* — Rozpuszczona dzisiaj na giełdzie pogłoska, że obiegają sfałszowane odcinki renty włoskiej, wywołała obniżkę kursu renty; zresztą inne wartości notowano wyżej, prawdopodobnie na skutek emisji nowej trzyprocentowej złotej pożyczki. Banknoty russkie bez zmiany. Krótkoterminowe weksle na Warszawę o drobnostkę wyżej, na Petersburg zaś niżej, długoterminowy stracił 25 fen. Weksle na Wiedeń o 5 fenigów wyżej (162.60). Zaś papiery: listy zastawne ziemskie, 4% renta, premjówki I-ej emisji, oraz kredytowe bez zmiany; niżej cokolwiek 4½% listy zastawne russkie, oraz 4% pożyczki konsolidowane złote. Kupony celne spadły o 20 fen. (325.40), a dyskonto prywatne znowu staniało o ⅛% i wynosi 1⅜%.

Berlin 9-go lipca. *(Telegram pryw. Kurjera Warsz.)* — (Giełda zbożowa i produktowa.)

Wiadomości o deszczach, towarzyszących pierwszym zbiorom sprawiły, że ceny zboża i spirytusu podniosły się znacznie w cenie. Żyto w towarze gotowym zdrożało o 2 m. 25 fen., a w dostawowym 2 m. 50 fen.

Berlin 9-go lipca. (Notowania urzędowe giełdy.) —

Bil. ban. rus. w tr. ust.	218.80	Akcje dr. żel. w.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	218.35	Akcje kredytow	185.—
Weksle na Petersb. kr.	217.85	Weksle na Londyn kr.	—.—
Weksle na Petersb. dł.	215.50	„ dł.	—.—
Bil. Ban. rus. na dost.	219.25	Weksle na Paryż kr.	—.—
4% nowa renta z r. 1894	63.60	„ dł.	—.—
4½% listy zast. ziem.	68.60	Żyto w tow. gotow.	120.—
Listy likwidacyjne	—.—	Żyto na wiosnę	122.50

Kursy z dnia 7-go lipca: 218.88, 218.30, 217.90, 215.75, 219.25, 63.60, 68.60, —.—, 20.38⁵, 20.35⁵, 81.50, 80.75, 117.75, 120.—.

Z sądów.

Sprzedaż dóbr.

Przed tygodniem w sądzie okręgowym radomskim odbyła się licytacja dóbr barona Frenkla, na żądanie Banku państwa, jako wierzyciela.

Majątek Machory nabył p. Józef Bajer za rs. 35,101, Klew—p. Jan Goldstein za rs. 15,100, Sulborowice—Moszek Pfeiffer za rs. 67,700, Skotniki—Bank państwa za rs. 201,000, Myśliborz—rejent Chmielewski z bratem za rs. 41,090, Wyszynę—Rottenberg za rs. 17,050.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 9 lipca r. b. — Usposobienie na tutejszym targu w dniu dzisiejszym było mocne, obroty jednakże nie przybrały większych rozmiarów, oddawcy bowiem nie byli chętni do sprzedaży. Pszenicy wystawiono na sprzedaż tylko 500 korcy, wyborową nie zajmowano się, za białą płacono 4.50, innemi gatunkami nie robiono obrotów. Żyta ofiarowano 1500 korcy, wyborowy towar kupowano po 3 rs. do 3.05, średni po 2.87½ do 2.95. Owsa 100 korcy rozprzedano stosownie do gatunku po 2.30 do 2.45.

Buraki. Uprawa buraków w gub. charkowskiej od lat kilku stopniowo się zmniejsza. W roku zeszłym pod burakami w gub. charkowskiej było 40,411 dzies., a w r. b. jest tylko 35,927 dzies. W sąsiednich natomiast gubernjach uprawa buraków przybiera coraz większe rozmiary.

Cyrk Letni
w Dolinie Szwajcarskiej.

Dziś dana będzie wystawna komiczna scena baletowa p. t. „*Bal maskowy w Paryżu*".
Szczegóły w programach.
Początek o 8 wiecz.
Z uszanowaniem
837 Dyrekcja cyrku *K. Ciniselli.*

Pracownia ***Witolda Urbańskiego,*** artysty malarza, z d. 8 Lipca przeniesioną została z Wareckiej Nr. 7 na Marszałkowską 127 (między Sienną a Świętokrzyską) mieszkania 13. 3183

Dr. E. DYTEL

przeprowadził się na Ordynacką Nr. 7. W mieszkaniu przyjmuje od 4—6 p. p., w Lecznicy—Senatorska 11—od 9—10 rano z chorobami dzieci. 31

— Na zasadzie art. 7 Najwyżej zatwierdzonej 2 Lipca 1871 r. uchwały b. Komitetu do spraw Królestwa Polskiego i postanowienia b. Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 31 Marca (12 Kwietnia) 1867 r., podatki: szacunkowy i kwaterunkowy z nieruchomości w m. Warszawie winny być wniesione do kasy miejskiej w dwóch równych ratach, w Styczniu i w Lipcu każdego roku. Opłata zaś za wodę, według art. 10 taryfy, wnoszoną być winna z góry każdego kwartału.

Z uwagi na nadchodzący termin, przypominając o tem pp. Właścicielom domów, Magistrat m. Warszawy ma honor uprzejmie prosić Pp. Kontrybuentów, aby z wniesieniem wyżej wymienionych opłat lipcowych pośpieszyć raczyli, nadmieniając, że kasa miejska czynności swe odbywa każdodziennie, z wyjątkiem świąt, od godziny 9-ej zrana do 1-ej po południu i dla tego Pp. Kontrybuenci raczą zgłaszać się do kasy w oznaczonych godzinach o ile można wcześniej. 853

DOM BANKOWY
Adam Piędzicki

Królewska 6, róg Saskiego placu

Asekuruje Pożyczki Premjowe na losowanie z dnia 1 (13) lipca po kop. 75. 3043

PIECE

berlińskie i zwyczajne poleca Nadwiślańska Fabryka Kafli w ***Chełmie*** gub. lubelska. 2788

— ***Księgi buchalteryjne*** w wielkim wyborze formatów, linjatur, oraz przyjmuje obstalunki na specjalnie żądane formaty. Skład papieru ***Winiarskiego Nowy-Świat № 53*** w Warszawie. 663

— ***Asekuracja Pierwszej Russkiej Pożyczki Premjowej*** od losowania lipcowego 1894 r. ustanowioną została na
85 kop. od sztuki.
Biuro Bankowe „Gazety Losowań"
53 Krakowskie-Przedmieście 53. 79

KEFIR

znanej dobroci poleca zakład kefirowy ***K. Życkiego*** po 15 kop. but. pojed., 12½ w abonamencie. Kantor Chmielna 23, sklep własny Jerozolimska 6 oraz w aptece W. Karpińskiego. 2995

— Najdawniejszy w Warszawie ***Kaucjonowany Zakład Pogrzebowy*** i Magazyn Żałobny J. PEŁCZYŃSKIEGO Nowy-Świat № 50. 680r



Parostatki pasażerskie

odchodzą codziennie ***z Warszawy do Ciechocinka*** o godz. 5-ej zrana, przybywają do Ciechocinka o godz. 6-ej po poł. Cena biletów: I kl. rs. 1 kop. 80; II kl. rs. 1 kop. 20. 836

Nagrodzona Najwyższemi Nagrodami na wszechświatowych wystawach Parowa Fabryka Obić

O. D. AŁPATOW.

OBICIA Papierowe w najświeższym guście, które przy swej Niepraktykowanej Taniości uniemożebniają wszelką konkurencję.

Główny Skład Bielańska № 7. 802

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 27 Іюня (9 Іюля) 1894 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).